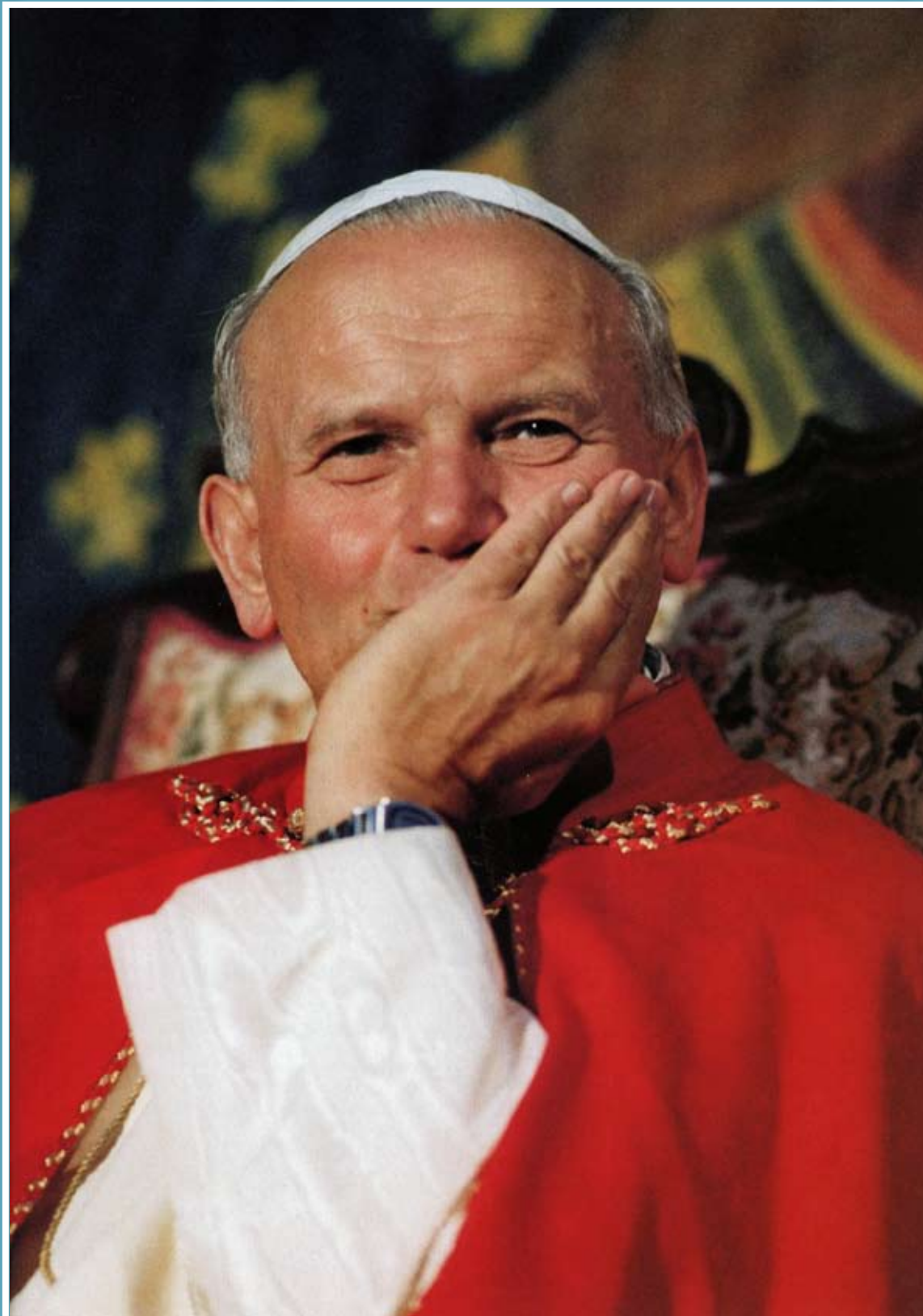


kwiecień 2009 roku

# Staszów pamięta

w 30. rocznicę I pielgrzymki

Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny



*„Wy macie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię Polska”. Kraków – Skałka, 8 czerwca 1979 roku, podczas spotkania z młodzieżą zebraną przed kościołem oo. Paulinów.*

# Jego Ekszelencja Ks. Arcybiskup prof. dr hab. Andrzej DZIĘGA Biskup Sandomierski

Pamiętam ten grudniowy dzień 2002 r.

„Gdzie postawić pomnik Papieża Jana Pawła II. Tu przy kościele Ducha Świętego? Czy w Rynku?” Pytałem księdza Biskupa na naszym pierwszym spotkaniu w Staszowie.

„Ksiądz dziekan wraz z Ludem Bożym Staszowa wystawił najpiękniejszy pomnik. Kościół Ducha Św. – votum wdzięczności za uratowane życie Papieża Jana Pawła II. Niech Ksiądz czuwa, aby tu zawsze była modlitwa w intencji Jana Pawła II”. Dziś po siedmiu latach posługi Księdza Biskupa w Diecezji pragnę podziękować Panu Bogu za dar modlitwy w naszej świątyni Ducha Świętego i Świętego Bartłomieja.

Dziękujemy:

- Za Sanktuarium Modlitwy w intencji Papieża,
- Za Kaplicę Sługi Bożego Jana Pawła II,
- Za dar ornat z Kaplicy Watykańskiej darowany przez Ks. Kard. Stanisława Dziwisza,
- Za poświęcenie i błogosławieństwo na prace renowacyjne w kościele Świętego Bartłomieja,
- Za miłość i modlitwę, która płynęła z serca Kapłańskiego Księdza Biskupa dla wspólnoty staszowskiej.

Osobę Księdza Arcybiskupa dołączamy do wspólnych modlitw w kościele Świętego Bartłomieja, które prowadzone są od 16 października 1978 r. w intencji Papieża, a teraz i Arcybiskupa Andrzeja.

Z daru tej modlitwy wyrosła świątynia Ducha Świętego – dziś Sanktuarium Modlitwy Jana Pawła II, zaś w kościele Świętego Bartłomieja – Matce Kościołów Staszowskich prowadzone są prace renowacyjne.

Ja osobiście dziękuję Bogu za 33 lata pracy kapłańskiej w tej wspólnocie, która jest moją rodziną, największą miłością i nadzieją, że wszystkie prace zostaną dokończone, dzięki Błogosławieństwu Bożemu, życzliwości ludzkiej i Błogosławieństwu Księdza Biskupa, o które serdecznie proszę.

Ks. Prałat mgr Henryk Kozakiewicz  
Dziekan i proboszcz staszowski  
Staszów, 25 marzec 2009 r.



Foto: Jacek Sobieniak

Dar przekazany dla Staszowa  
przez J.E. ks. abp. Andrzeja Dzięgę w Katedrze  
Sandomierskiej w dniu 25 marca 2009 r. o godz. 20<sup>00</sup>.

## W 4. rocznicę odejścia do Domu Ojca Sługi Bożego Jana Pawła II

To już 4. rocznica, kiedy pożegnaliśmy Ojca Świętego Papieża Polaka, Jana Pawła II.

To już 31. rocznica naszej modlitwy w parafii św. Bartłomieja w Staszowie od wyboru na Stolicę Piotrową, a teraz nieustannie każdego dnia modlimy się o wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II.

Pamiętamy w Jego historii życia Wielkiego Polaka dzień 13 maja 1981 roku. Zamach na Jego życie. To wtedy, na tej ziemi staszowskiej powstała myśl – budowy Kościoła Ducha Świętego jako votum wdzięczności za cudowne ocalenie. i tak budowaliśmy nasz Dom Boży na miarę XXI wieku, a On Jan Paweł II budował cywilizację miłości do drugiego człowieka na całej kuli ziemskiej w swych pielgrzymkach Apostolskich.

I tak przychodził Krzyż cierpienia, Krzyż nadziei – Krzyż Chrystusa, który był dla Niego podporą, a potem siłą i mocą Chrystusa w Jego posłudze Apostolskiej.

Umierał na oczach całego świata, który złączył się w modlitwie w Jego intencji.

Odszedł Wielki Papież Jan Paweł II Polak.

Powrócił do Domu Ojca, Jego posługa Kościołowi Powszechnemu została zamknięta Księgą Ewangelii św.

I tak Kościół pożegnał Papieża, który służył Kościołowi – ludowi Bożemu i Chrystusowi.

Ojczy Świąty – dziękujemy za miłość.

*ks. prałat Henryk Kozakiewicz  
Kustosz Sanktuarium Modlitwy  
Sługi Bożego Jana Pawła II*



„Ojczy w Twoje ręce powierzam ducha mego” - ostatnie słowa z Testamentu Jana Pawła II.

## Terminarz uroczystości w Sanktuarium Modlitwy Jana Pawła II w Staszowie

- **2 kwietnia, (czwartek)** – Uroczystości związane z 4. rocznicą odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca - godz. 18<sup>00</sup>
- **3 kwietnia (piątek)** – Droga Krzyżowa ulicami miasta, wyjście z kościoła Ducha Świętego o godz. 18<sup>30</sup>,
- **4 kwietnia (sobota)** – Pojednanie z Bogiem i ludźmi, spowiedź św. 8<sup>30</sup> – 12<sup>30</sup> i 14<sup>30</sup> – 18<sup>00</sup>,
- **5 kwietnia (niedziela)** – Niedziela Palmowa,
- **9 – 10 – 11 kwietnia (czwartek, piątek, sobota)**– Wielki Tydzień,
- **12 kwietnia (niedziela)**– Zmartwychwstanie Jezusa, Rezurekcja godz. 6<sup>00</sup>,
- **16 kwietnia (czwartek)** – Dzień Papieski, godz. 12<sup>00</sup> - spotkanie w Starostwie staszowskim dyrektorów szkół Jana Pawła II, powołanie Stowarzyszenia,
- **3 maja (niedziela)**- Rocznica Konstytucji 3 Maja, uroczystości w kościele św. Barbary i w Wiśniowej. I Komunia św. w kościele pw. Ducha Świętego,
- **4 maja (poniedziałek)** - Matki Bożej Królowej Polski, Św. Floriana – święto strażaków, godz. 18<sup>00</sup> – msza św.,
- **13 maja (środa)** - 28. rocznica zamachu na życie Jana Pawła II. Dziękczynienie za dar życia Jana Pawła II, modlitwa: 8<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup> – 21<sup>00</sup> – Apel,
- **16 maja (sobota)**, godz. 16<sup>00</sup> – koncert Zespołu „Śląsk”, godz. 18<sup>00</sup> – msza św. o wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze,
- **29 maja (piątek )**, godz. 10<sup>00</sup> – msza św., szkoły im. Jana Pawła II z województwa świętokrzyskiego. Dziękczynienie za posługę Kościołowi Jana Pawła II. Godz. 12<sup>00</sup> – Rytwiany – Pustelnia, spotkanie młodzieży, recytacje, przedstawienia, konkursy.
- **1 czerwca (poniedziałek)** – Dzień Dziecka, konkursy, godz. 18<sup>00</sup> – msza św. w intencji Dzieci,
- **11 czerwca (czwartek)**- Boże Ciało, Procesja Eucharystyczna ulicami miasta,
- **19 czerwca (piątek)**– zakończenia roku szkolnego, godz. 8<sup>00</sup> – Msza Święta Dziękczynna. Wakacje, Szczęść Boże.

*ks. prałat Henryk Kozakiewicz*



## Jan Paweł II, nasz Papież, nasz Patron



### Nazywał nas Przyjaciółmi!

„Drodzy przyjaciele, Kościół dzisiaj patrzy na Was z ufnością i oczekuje od Was, że będziecie ludźmi Błogosławieństw. Błogosławieni jesteście, jeśli podobnie jak Jezus, jesteście ubodzy w duchu, dobrzy i miłosierni, jeśli naprawdę szukacie, co jest sprawiedliwe i słuszne, jeśli jesteście czystego serca, wprowadzacie pokój, miłujecie ubogich i służycie im. Błogosławieni jesteście! Tylko Jezus jest prawdziwym Mistrzem, tylko Jezus przekazuje nam niezmiennie przesłanie, które odpowiada na najgłębsze pragnienia ludzkiego serca, ponieważ tylko On zna, „co w każdym człowieku się kryje” (patrz: J 2, 25). Dzisiaj wzywa Was, abyście byli solą dla ziemi i światłem świata, abyście wybierali dobro, żyli w sprawiedliwości, stawali się instrumentami miłości i pokoju. Jego wezwanie zawsze wymagało wyboru między dobrem, a złem, między światłem, a ciemnością, pomiędzy życiem a śmiercią”.

*Jan Paweł II, Toronto-Canada, 23.VII. 2002 r.*

### Kim był i jest dla mnie Jan Paweł II?

Odpowiedź, na to z pozoru łatwe pytanie, nie jest wcale taka prosta ani jednoznaczna. Mimo że już minęły cztery lata, jak Wielki Polak „odszedł do domu Ojca”, to dla wielu z nas jego postać pozostaje wciąż żywa, jakby pewien symbol, który pozostał gdzieś tam na watykańskiej ziemi. Wciąż brzmią w naszych uszach Jego słowa zachęty i otuchy, które wlewał szczególnie w młode pokolenie. Dziś mówi się o pokoleniu „Jana Pawła II”, pokoleniu ludzi młodych, którzy rodzili się i wzrastali w czasach Jego pontyfikatu. Kim oni są, co wiedzą o Wielkim Piotrze naszych czasów?

Postanowiliśmy zadać uczniom naszej szkoły proste i fundamentalne pytanie: Kim dla mnie był i jest Jan Paweł II?

Wydawało się proste pytanie – prosta odpowiedź! Tak było na początku pisania tego artykułu, gdy z kartką i ołówkiem, czy też na komputerze zapisywaliśmy wypowiedzi uczniów ze szkoły, która nosi właśnie imię Jana Pawła II.

- Był i jest dla mnie autorytetem, wielkim Polakiem, wzorem, dobrym Ojcem, wspaniałym przywódcą Kościoła, przyjacielem młodzieży – to najczęstsze odpowiedzi, ale pozostawały zawsze bez uzasadnienia. Lecz nie można poprzestawać tylko na utartych sloganach, trzeba sobie samemu odpowiedzieć, czemu Jan Paweł II był i jest dla

mnie autorytetem, i tu rozpoczynały się schody, bo przecież każdy niby wie, ale ...

### ... nadchodzą owoce

„Jan Paweł był dla nas autorytetem, ponieważ zawsze prowadził dialog z młodymi ludźmi. Jako pokolenie Jana Pawła II podziwiamy Go nie tylko za to, że głosił Ewangelię w sposób prosty i zrozumiały dla młodych, ale miał niespotykane podejście pedagogiczne. Wszystkie jego spotkania z młodzieżą były pełne szczerości, radości i wzajemnego zaufania, bo właśnie te cechy są kluczem etapu życia, na którym się teraz znajdujemy. Był dla nas po prostu starszym bratem, przyjacielem, wymagającym ojcem, przewodnikiem w tym trudnym dla nas okresie życia. Ale dziś nie można pisać i mówić, że był, On pozostał nadal dla nas wzorem tym, który pozostawił nam kierunki realizacji siebie we współczesnym trudnym świecie. Tylko jest jeden warunek, musimy chcieć realizować jego wezwania!”

*(Alicja Nowak i Michał Smolarek, II d)*

„Jan Paweł II, powiedzmy otwarcie Nasz Papież, jest dla mnie autorytetem, ponieważ zawsze przypominał, że najważniejszy jest Chrystus a pokarmem codziennym, takim jak codzienny chleb, ma także być Słowo Boże, kierunkowskaz człowieka wierzącego. Wskazywał fundamentalną prawdę, o której dziś zapominamy, że mamy chronić godności każdego człowieka, nawet tego, który jest odrzucany przez wszystkich. Tylko, co nam z tego zostało?”

*(Daniel Krawczyk II d)*

„*Santo subito*, Święty natychmiast, tak krzyliśmy po Jego śmierci, mimo że łzy płynęły po naszych policzkach, ale tam w głębi serc była radość, bo przecież mówił przed swoją śmiercią: „*Idę do domu Ojca*”. Jan Paweł II podczas swojego pontyfikatu szczególnie umiłował młodych, nadzieję Kościoła i kierował do nas wiele słów, umiał utrzymać z młodymi dobry kontakt, nawet wtedy, gdy był już w podeszłym wieku. Był doskonałym politykiem, filozofem, zachwycał swoją postawą konserwatywnego przywódcy Kościoła i prowadził go doskonale w trudnym czasie. Przez



swoją naukę i postawę stał się przewodnikiem serc wielu ludzi w kilku pokoleniach, którym wskazywał drogę, po której mają kroczyć, by dobrze realizować swoje życiowe powołanie.

Kochamy go za to, że nie odwracał się od nas nawet wtedy, gdy nie podejmowaliśmy się realizacji Jego słów. Jest i będzie wzorem dla wielu z nas, tylko trzeba ten wzór, choć powoli, ale wcielać w życie”.

(Katarzyna Kowalska II d)

„Jan Paweł II jest dla mnie wzorem duchowej kondycji, jaką trzeba mieć we współczesnym świecie. Na ten wzór patrzyliśmy, podziwialiśmy, teraz zaś przyszedł czas, by naśladować Jego moc ducha. Zachwycał modlitwą, a nam często brakuje na nią czasu, potrafił dotrzeć do tych, którzy

mieli serca daleko od Kościoła a my często ich potępiamy, umiał przebaczać, gdy my nie umiemy czasem powiedzieć „przepraszam!”

(Milena Przewoźnik i Agnieszka Sater II d)

„ Był przyjacielem młodych ludzi poprzez swoją autentyczność! Choć widzieliśmy, jak przybywało mu lat, a ubywało sił, zawsze miał to najbardziej odpowiednie słowo, które trafiało do naszego wnętrza, słowo, które właśnie w tej chwili było nam najbardziej potrzebne, słowo, które podnosiło tych, co byli już prawie na dnie, słowo, które dawało otuchę i nadzieję tym, co już ją tracili. Za to go podziwiam i za to cenię, jak nikogo innego”.

Dawid

„Jan Paweł II jest dla mnie autorytetem, ponieważ zjednywał swoją osobą wyznawców wielu religii, udowodniał, że w imię Chrystusa, mimo wielu różnic, ludzie potrafią się zjednoczyć i sobie wybaczyć. Mnie osobiście Papież, poprzez swoje postępowanie i słowa, pomógł dostrzec rzeczy ważniejsze niż moja osoba, pomógł zobaczyć, że wokół mnie są inni, którym trzeba okazać serce”.

(Strojna Anna II e)

„Jan Paweł II był człowiekiem pokornego serca. Będąc papieżem, potrafił dostrzegać biedę drugiego człowieka, umiał dostrzec tych, którzy byli zapomniani i odrzuceni przez społeczeństwo. Szczególnie te cechy dziś sprawiają, że pozostaje autorytetem ludzi młodych i nadal uczy, by szanować drugiego, nawet wtedy, gdy on jest potencjalnie moim wrogiem.

Jest dla mnie niedościgłym wzorem przebaczenia. Niezapomniany jest fakt, gdy wybaczył swemu niedoszłemu zabójcy. Dla nas jest trudne wybaczenie małych, błahych spraw wobec bliskich, kolegów i przyjaciół. On zaś wybaczył temu, który targnął się na Jego życie”.

Ziemek II e

### Papież – wyzwanie

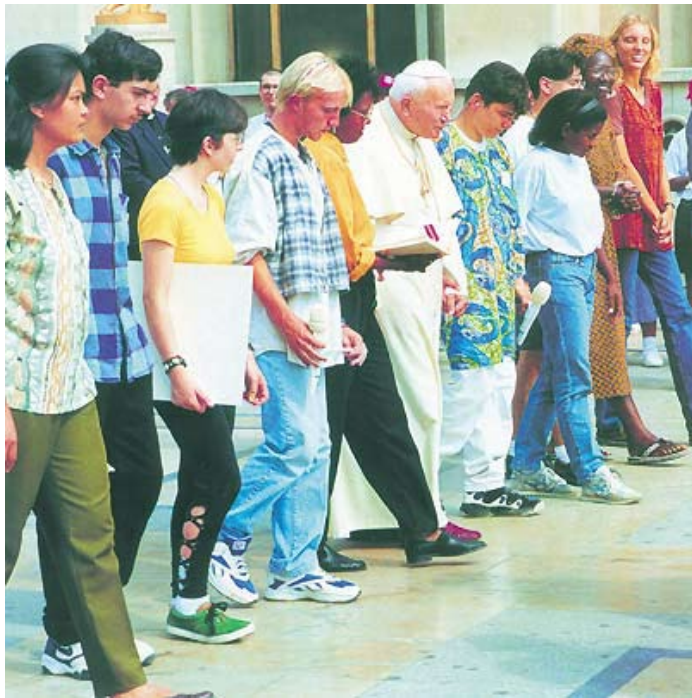
Karol Wojtyła stał się wyzwaniem. Posiadał wiele charyzmatów, darów, które pokornie rozwijał i jako taki staje się wzorem dla ludzi naszego pokolenia. Umiał wejść w relację z drugim człowiekiem, rozumiał, kogo ma przed sobą. Był gotowy do dialogu. Był niespodzianką, umiał improwizować, by stać się jednym z tych, wśród których przebywał. Kiedy zachorował, z dnia na dzień stawał się świadectwem, większym, niż kiedy był młody, zdrowy i silny. Towarzyszyliśmy mu w tej ziemskiej drodze krzyżowej i zdawaliśmy sobie sprawę, że On potrafi cierpienie wcielać w swój Pontyfikat. Nauczył nas, jak żyć i jak umierać.

### Nasz Parton

Mówimy, że stał się wzorem i autorytetem. Został patronem naszych szkół, patronem naszej młodości. A co z nami? Czy wystarczą słowa podziwu i zachwytu Jego osobą? Dziś trzeba rozpocząć realizację Jego nauczania, zmieniać świat tak, jak do tego zachęcał, trzeba żyć według kierunków, które nazaczył. „*Nie lękajcie się ...*” to wezwanie dla młodych, by nie przerażali się tym, co złe i negatywne, a budowali cywilizację miłości, otwierając drzwi serc dla Tego, któremu poświęcił Jan Paweł II całe swoje życie, dla Chrystusa. Bo bez Chrystusa nie można zrozumieć człowieka.

Jan Paweł II zostawił nam przesłanie, które jest niejako wezwaniem dla ludzi młodych: „*Licę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat Was potrzebuje*” - (Poznań 3 VI 1997 r.)

Zespół Redakcyjny ZSE w Staszowie





## Największy z plemienia Słowian!

W dniu 16 X 1978 - wielbni kardynałowie powołali nowego Biskupa Rzymu - Karola Wojtyłę. Był to kapłan niezwykle - pisał wiersze i dramaty, chodził po górach, zajmował się filozofią, modlił się, wiosłował po mazurskich jeziorach, prowadził amatorski teatr i pogrążał się w tajemnicy Odkupienia. Stał się pierwszym papieżem Polskiem, jednym z największych papieży wszechczasów. Kościół, któremu przez lata zamykano usta, dzięki Niemu odzyskał głos. Jan Paweł II - bo takie przybrał imię, mówił nie tylko do Polaków - mówił też za nich. Dokonał tak wiele, że ogarnięcie tego wszystkiego jest wprost niemożliwe. Różni ludzie, w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i różnych poglądach różnie postrzegają papieża. Umysły ściśle cenią go za umiejętność pogodzenia wiary z nauką, humaniści natomiast za wrodzoną inteligencję i tolerancję. Wszyscy jednak zgodnie uważają, że mimo swojej wysokiej pozycji w hierarchii Kościoła pozostał człowiekiem. Miał dobry kontakt nie tylko z dorosłymi, ale także z młodzieżą i dziećmi, każdy potrafił go zrozumieć, o czym może świadczyć pokolenie Jana Pawła II. Gdyby zapytać kogokolwiek o cechy, z jakimi kojarzy się postać Karola Wojtyły, to bez namysłu podawane są: mądrość, skromność, szacunek do człowieka, otwartość, poczucie humoru oraz dystans do samego siebie - kwitując: „Wielki Papież, a swój człowiek...”

Poprosiliśmy o wypowiedzi na temat Papieża – Polaka humanistów, umysły ściśle oraz uczniów. Bez względu na te podziały wszyscy postrzegają go podobnie. Każdemu zadawaliśmy jednakowe pytania - po pierwsze: **Kim jest dla pani Jan Paweł II?**

Polonistka pani **Anna Kułacz** odpowiada: „Był człowiekiem, który uczył, jak być człowiekiem - bez względu na pochodzenie, wiarę i kolor skóry. Otworzył spiżową bramę, by pokazać ludziom, że papież widzi cały świat. Brał na ręce dzieci, był człowiekiem, który podawał rękę drugiemu człowiekowi. Cenię go za jego skromność, mądrość oraz szacunek do drugiego człowieka bez względu na wszystko.” Kolejny nasz rozmówca, pan **Stanisław Jastrząb**, fizyk, emerytowany dyrektor liceum odpowiedział na to samo zadane mu pytanie: „Cenię go za jego pracowitość, mądrość, obiektywizm w ocenie osiągnięć naukowych, teologicznych i racjonalnych. Mój kolega - prof. dr hab. Edward Gleja, wykładowca AGH, opowiadał mi kiedyś, że Karol Wojtyła jako kardynał lubił spędzać czas z naukowcami uczelni krakowskich, starannie wsłuchiwał się w ich rozmowy, stąd też wiedza Jana Pawła II obejmowała nie tylko zagadnienia teologiczne, ale również dotyczyła innych nauk, co tworzyło osobowość mędrca. Jest to dla mnie wielki papież, a swój człowiek.” Na to samo pytanie odpowiedział nam inny nauczyciel - historyk pan **Ryszard Nowak**: „To humanista, przestał być więźniem Watykanu, był człowiekiem, który niósł miłość, pokój, radość. Bardziej otworzył się na świat, odwiedzał ludzi na różnych kontynentach. To,

że się odkrył sprawiło, że był podziwiany przez świat - starych i młodych. Był autorytetem dla wszystkich. Głosił hasła dla mądrych, uczonych, ale też i dla maluczkich, zwracał uwagę na sprawy moralne. Postrzegam go, jako postać otwartą, o wysokiej kulturze z umiejętnością poszanowania drugiego człowieka bez względu na wiarę.” Fizyk, pan dr **Andrzej Fąfara**, uważa go za pasterza Kościoła: „Jego wypowiedzi stanowiły wskazówki, jak postępować we współczesnym świecie, jak reagować na zmiany wokół nas. Jan Paweł II zaczął jeździć po świecie, pielgrzymował nie tylko po Włoszech i Ziemi Świętej, ale też do innych krajów, co miało ogromny wpływ na religijność w tych państwach. Jest wielkim autoryte-

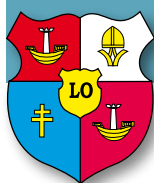


„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

tem, szczególnie zwracał uwagę na sprawy moralne. Jego widzenie świata i reakcje na zjawiska negatywne wydają mi się być adekwatne i zgodne z jego nauką. Cenię go za bezkompromisowość, za to, że potrafił walczyć o prawdę oraz za wierność głoszonym przez siebie słowom - postępował tak jak mówił.” A jak postrzegają Jana Pawła II młodzi ludzie? **Karolina Gątorska** uczennica klasy II a LO uważa, że: „Jan Paweł II był wielkim Polakiem, który dał światu dużo dobrego. Jest dla mnie autorytetem, którym potrafił pokazać, że nawet bezinteresowne czynienie dobra jest możliwe. Jako jedyny otwierał się na ludzi. Cenię go za otwartość, za to, że niósł radość i nadzieję młodym ludziom i nie stawiał bariery między sobą a nami - kochał nas. Uważam, że naukę Jana Pawła II młodzież stara się wprowadzać w życie, mają w sobie dużo determinacji i chęć polepszać świat, a to przecież

najważniejsze.” Inny uczeń - **Maciej Sajur**, kolega Karoliny z tej samej klasy powiedział: „Jest dla mnie autorytetem. Był jednym z nielicznych ludzi, którzy potrafili wpłynąć na społeczeństwo słowem. Przedstawiał on proste wartości w prosty sposób dla prostych ludzi. Potrafił swoją działalnością przełamać wszystkie bariery, począwszy od bariery pokoleniowej, skończywszy zaś na religijnych, kulturowych itp.” Co **Maciek** powie o pokoleniu Jana Pawła II? „Wystarczy spojrzeć na coroczne Ogólnopolskie Spotkanie Młodych w Lednicy, aby zobaczyć, jak młodzi ludzie nadal wyznają wartości, o których mówił Jan Paweł II. Te słowa tak naprawdę wpływają pewnie tylko na nielicznych, jednak najważniejszy jest fakt, że są one nadal aktualne w naszym życiu.” Za co ceni go najbardziej? „Za skromność, poczucie humoru oraz za to, że miał na tyle sił, by walczyć o wielkie wartości.”

Było nam dane żyć w czasach, kiedy Jan Paweł II nie bał się kontaktu z ludźmi- młodymi czy starymi, zdrowymi czy chorymi. Wyciągał szeroko ręce tak, jakby chciał objąć świat i każdego człowieka. Przywrócił wiarę w człowieka, w to, że człowiek potrafi zachować człowieczeństwo i godność w każdej, nawet trudnej dla niego chwili. Niech nasza praca będzie częścią hołdu, jaki naród składa nieustannie Wielkiemu Papieżowi, który jest również Wielkim Polakiem.



## W 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny Papieża - Polaka

„Kiedy tutaj dawniej mieszkałem Krakowie, byłem całkiem porządnym człowiekiem. Nigdy nie wyłaziłem na okna. A teraz co się ze mną stało?” – z humorem oświadczył Jan

**Paweł II**, stojąc w oknie krakowskiej kurii, podczas swojej pierwszej apostolskiej podróży do Polski (2 -10 VI 1979 r.). Spotkania te stały się niemalże tradycją głęboko zakorzenioną w świadomości osób spragnionych bliskości Ojca Świętego. Już sam poeta, ks. **Jan Twardowski**, powiedział o Nim: „*Mówi najprostsze rzeczy i ludzie go słuchają. Wciąż budzi wiarę. Starzec, z laseczką w ręku, cierpiący i chory, a tak niezwykły i wielki w swej bezradności. Przychodzi i gromadzi wokół siebie wielkie tłumy*”. Był, jest i będzie bliski wszystkim, którzy zetknęli się z Jego nauką. Szczególny wymiar uzyskują jego głębokie katechezy podczas obchodów uroczystości jubileuszowych związanych z Jego posługą papieską. Jedną z nich jest 30. rocznica pierwszej wizyty w Polsce.

Dla Jana Pawła II słowo „*Ojczyzna*” miało zawsze szczególne znaczenie. Jak sam mówił, Polska zajmowała w jego myślach i modlitwach naczelne miejsce. Tak napisał o niej w jednym ze swoich wierszy:

„Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas-  
wyrażam siebie i zakorzeniam,  
Kiedy myślę: Ojczyzna,  
mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica,  
która ze mnie przebiega ku innym,  
aby wszystkich ogarniać w przeszłość  
dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam,  
gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć ją w sobie jak  
skarb.  
Pytam wciąż, jak go pomnożyć,  
jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia.  
Kiedy myślę: Ojczyzna, szukam drogi,  
która zbocza przecina  
jakby prąd wysokiego napięcia, biegnąc górą  
tak ona biegnie stromo w każdym z nas  
i nie pozwala ustać”.

(*Myśląc ojczyzna...Jan Paweł II*)

Polska była Mu bardzo bliska, bowiem pojmował ją jako ojcowiznę. To tu odziedziczył po przodkach zasady, którymi kierował się w życiu i w oparciu, o które nauczał. Stanowiła dla Niego ostoję duchowości. Zawsze podążał w „*stronę serca każdego*”. Gotowość posługiwania ojczyźnie doczesnej wyzwalała w Nim chęć do wszelkich poświęceń. Wiedział bowiem, że w dziejach ludzkości rozwija się Królestwo Boże. Spotkania z ojczystą przyrodą traktował jak obcowanie z Bogiem, którego obraz zauważał w pięknie polskiego krajobrazu. Swoje emocje i spostrzeżenia przelewał na papier, by stały się świadectwem Jego misyjnej drogi: „*Wróciliśmy z gór.(...) Żywica sączy się po korach, trawy wysokie, środkiem biegnie ścieżyna ledwo, ledwo przydeptana w trawie. Więc człowiek może się zaszyć i dumać. Odkrywać głębie istot cudzych i własnych odkrywać, dosięgać*”. Polskie lasy, łąki, rzeki były świadkami ważnych wydarzeń rozgrywających się w życiu Karola Wojtyły. Nawet oficjalna wiadomość o nominacji na biskupa dotarła do Niego w czasie spływu kajakowego, w którym uczestniczył z młodzieżą. Do najbliższego miasta dotarł więc autostopem, jechał ciężarówką pomiędzy bańkami z mlekiem. Otrzymanie nominacji nie przeszkodziło



Mu w kontynuowaniu pobytu na Mazurach i upajaniu się pięknem natury. Uśmiechem i radością wyrażał swój szacunek dla ludzkiej godności. By głosić tę prawdę, podjął się wysiłku aż 104 pielgrzymek zagranicznych. Zawsze też stosował receptę z wiersza ks. Jana Twardowskiego: „*W kościele trzeba się od czasu do czasu uśmiechać*”. Jan Paweł II nigdy nie tracił pewności siebie. Uśmiech był Jego oknem na świat. Dzięki niemu łamał barierę oficjalności, nie umniejszając przy tym świętości odwiedzanych miejsc kultu. Budował wiarę opartą na ufności rodzącej się w bezpośrednim kontakcie z każdym „*szarym człowiekiem*” w oczekującym tłumie. W Jego zachowaniu widoczna była życzliwość i serdeczność. W czasie formalnych spotkań burzył ustalony harmonogram – przytulał płaczących, śpiewał, żartował, brał na ręce dzieci, podnosił upuszczone chusteczki. Nie zrezygnował ze swoich pasji życiowych. Jeśli tylko czas mu na to pozwalał, latem pływał kajakiem i chodził po górach, a zimą zakładał narty i brnął wyznaczonymi trasami. Jego podróżnicza dusza ujawniła się także w dniu 16 października 1978 r., gdy został wybrany papieżem, bowiem tego samego dnia polska himalaistka **Wanda Rutkiewicz** zdobyła najwyższy szczyt świata – Mount Everest. Podczas osobistego spotkania ofiarowała Ojcu Świętemu (latem 1979 r.) kamień z najwyższej góry świata. Jego odpowiedź na ten gest była następująca: „**No proszę, jednego dnia Pani i ja zaszliśmy tak wysoko**”. Dokonał tak wiele, że ogarnięcie tego jest wręcz niemożliwe. Dzięki Niemu Kościół trwa wciąż ten sam, lecz nie taki sam. Jan Paweł II to wielki podróżnik. Docierał w najodleglejsze zakątki świata i w najgłębsze zakamarki ludzkiej duszy. Podsumowaniem jego podróżniczej działalności i ogromnego potencjału energii niech będą słowa przyjaciela Karola Wojtyły – **Andre Frossarda**: „**Kłęczący Papież wydał mi się ogromny. Pelerynka na jego szerokich barach nasuwała myśl o wiecznych śniegach i nie mogłem pojąć w jaki sposób wielką górę udało się zmieścić w tak szczupłej przestrzeni... miałem przed sobą masyw modlitwy.**”

Ewelina Strzelecka  
LO im. ks. kard. S. Wyszyńskiego w Staszowie

*„Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”*

*Jan Paweł II*

Mały człowiek przychodząc na świat uczy się zachowań na wzorach. Pierwszym wzorem, z którym dziecko się spotyka na drodze wychowania, są rodzice i najbliżsi w rodzinie. Rodzice, troszcząc się o swą pociechę, zaspokajając jej potrzeby, przygotowują ją do udziału w życiu społecznym, do pełnienia w nim rozmaitych ról – przekazują jej różne wzorce zachowania oraz ukazują wartości, które będą miały wpływ na jej życie w przyszłości.

Ważny udział w kształtowaniu zachowań i postaw mają również nauczyciele, z którymi dziecko zetknie się na drodze swojego życia. Rola nauczyciela, choć ma jedynie charakter wspierający rodzinę w wychowaniu dziecka, jest znacząca i stanowi niezwykle odpowiedzialne zadanie. W świecie tak niestałym, pełnym napięć, wrogości i niezdrowej rywalizacji postać Jana Pawła II staje się niezwykle drogowskazem i nadzieją dla ludzi, którzy biorą odpowiedzialny udział w kształtowaniu psychiki młodego pokolenia. Ojciec Święty jest niezwykle nauczycielem i mistrzem, ideałem wychowawcy, niedoścignionym wzorem dla rodziców, wychowujących swe dzieci i dla nas nauczycieli, mających ambicje służyć jak najlepiej młodemu człowiekowi. Z perspektywy upływającego czasu Jan Paweł II nadal jest najwyższym autorytetem dla wielu ludzi. Z jednej strony mamy w pamięci obraz

charyzmatycznego i dynamicznego duszpasterza, bezustannie podróżującego pielgrzymą, a z drugiej strony zaś wspominamy Go jako wrażliwego poetę, miłującego sztukę, grę aktorską, posługującego się pięknym językiem humanistę. Pamiętamy człowieka, którego przywództwo duchowe wynikało z ogromnej pracy nad sobą – nad zdobyciem gruntownego wykształcenia, pełnej wiedzy o człowieku i jego potrzebach, opanowania biegle kilku języków. Mamy w sercach obraz skromnego, pełnego pokory, doświadczonego życiem, przepełnionego ciepłem Pasterza, którego z szacunkiem witały koronowane głowy i przywódcy państw tego świata. Zapamiętaliśmy Go w geście wyciągniętych rąk, gotowego przytulić do piersi i błogosławić wszystkim potrzebującym – dzieciom, chorym, samotnym, zniedołężniałym. Pamiętamy Go jako człowieka, wybaczonego tak okrutne zamiary, jak zamach na Jego życie. Jan Paweł II to osobowość tolerancyjna, otwarta, szanująca wielokulturowość, oddająca szacunek narodom innych wyznań. Oceniany był przez polityków, jako człowiek kreujący nowe wydarzenia i niosący pokój. Był kochany i hołubiony przez światowe media. Określany przez dziennikarzy mega gwiazdą obecnych czasów stał się idolem młodych. Jan Paweł II nauczycielom i wychowawcom pozostawił obowiązek troski o dziecko - *„Młodzi was potrzebują. Oni szukają wzorów, które są dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań jakie*

*nurtują ich umysły i serca (...)*”.

W obliczu zachodzących zmian polityczno-społecznych, kryzysów, upadku autorytetów moralnych, trudno jest wypełniać te obowiązki bez zarzutu.

My, nauczyciele małych dzieci, w codziennej pracy, obok zwykłych życiowych zagadnień, podejmujemy tematy subtelne, ulotne i niekiedy dalekie od dziecięcych zainteresowań. Jednym z trudniejszych i odpowiedzialnych zadań jest ukazywanie wzoru osobowego patrona przedszkola – papieża Jana Pawła II i głoszonych przez niego wartości. Ogromny udział w tej edukacji mają rodzice, którzy angażują się w życie przedszkolne, a w szczególności w uroczystości związane z osobą Jana Pawła II. To dzięki rodzicom dzieci uczestniczą we mszach świętych, mają przygotowane stroje, dekoracje, a przede wszystkim integrują się we wspólnej modlitwie jako pokolenie Jana Pawła II. Bo choć od obrania imienia dla placówki minęło 4 lata, przedszkole nieustannie i z coraz większą siłą, chlubi się swoim patronem – Wielkim Janem Pawłem II. I od tego momentu zmieniło się życie i atmosfera pracy, nauki, zabawy całej społeczności przedszkolnej. Bo to ten nasz patron sprawił, że inaczej patrzymy na sprawy wychowawcze, na istotę i sens naszego życia jako nauczycieli i naszych wychowanków.

Przez wszystkie uroczystości przedszkolne przewijają się elementy przesłania Jego nauki. Dzieci świetnie wyczuwają jak wielką posta-



Przedszkolaki podczas koncertu dla Jana Pawła II w kościele Ducha Świętego z okazji 30 – lecia pontyfikatu.



„7 róz dla papieża” od przedszkolaków w dniu odświeżenia papierosa patrona w 2007 roku.



cią, podziwianą przez cały świat, był Jan Paweł II. To dla niego mała poetka Sandra M. napisała krótki i jakże wymowny wiersz zatytułowany „Nasz patron” – którego treść brzmi:

Kiedy został już papieżem  
Oczarował cały świat  
Bardzo kochał wszystkie dzieci  
I każdemu miłość dał  
I choć teraz już go nie ma  
W naszych sercach wiecznie jest

Bo go wszyscy wciąż kochają  
Jego drogą pragną iść

W przygotowanie programów artystycznych dzieci wkładają wiele serca i trudu, by efekt tych przedsięwzięć był znakomity. Stałymi uroczystościami w przedszkolnym kalendarzu imprez jest:

Październik - Rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża i nadanie imienia placówce. Styczeń – Jasełka Bożonarodzeniowe. Kwiecień – rocznica

śmierci Jana Pawła II. Maj – rocznica urodzin i zamachu na życie papieża Oprócz tych uroczystości dzieci uczestniczą w różnorodnych konkursach, w których zdobywają wysokie miejsca, poszerzając tym samym zbiór dyplomów uznania, podziękowań i wyróżnień. Ponadto przez cały rok realizowane są zadania wychowawcze zawarte w rocznych planach pracy opracowane w oparciu o wartości głoszone przez Ojca Świętego.

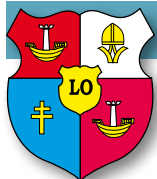
A podsumowaniem wszystkich naszych poczynań niech będzie wiersz dedykowany przez dzieci swojemu patronowi pt. „7 róż dla papieża”.

*Patronowi naszego przedszkola.  
Patronowi naszych dusz  
Ofiarować chcemy dzisiaj  
Siedem pięknych róż.  
Pierwszą, za to, że był czuły,  
Dobry, uśmiechnięty  
Po tym poznawaliśmy,  
Że to Ojciec Święty.  
Drugą, ... że uczył kochać  
biednych i bogatych,  
wszyscy szli do niego*

*jak do swego taty.  
Trzecią, ... że przebaczał ...,  
Nawet swoim wrogom,  
Słowo Boże głosił  
Pokój niósł narodom.  
Czwartą, ... że kochał dzieci,  
Często je całował.  
Bo on tu na Ziemi,  
Boga zastępował.  
Piątą, ... że do ludzi chorych  
Wyciągał swe ręce.*

*Teraz mu oddają modlitwy  
W podzięce.  
Szóstą, ... że kochał smutnych,  
biednych, zatroskanych  
Pochylał się nad nimi ...  
Za to go kochamy.  
Siódmą, ... za to, że się wstawia  
u Boga za nami.  
Aby nas zawsze wspierał  
swymi modlitwami.*

*Tekst: Anna Bielecka i Danuta Drózd  
Foto: Z. Pietrzyk i Z. Uss - Wąsowicz*



## Pamiętamy!

W dniu 13 marca br., w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Stefana Wyszyńskiego w Staszowie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Pokolenie JP II – Pamięci Karola Wojtyły” – etap szkolny.

Konkurs miał na celu kultywowanie pamięci najwybitniejszego Polaka, ukazanie poprzez wizje plastyczne życiorysu Karola Wojtyły na tle wydarzeń powojennej Polski i upamiętnienie IV rocznicy Jego śmierci. Obowiązywała technika: malarstwo (olejne, akrylowe, akwarelowe, pastelowe, temperowe itp.). Prace typu passe – partout i oprawy obrazów uczniowie wykonali w ramach zajęć poza-

lekcyjnych w bibliotece szkolnej pod kierunkiem mgr Marii Pęczek – opiekunki szkolnego koła plastycznego. Wyróżniono 9 prac, a dokonało tego Jury w składzie: ks. prałat Henryk Kozakiewicz – przewodniczący, mgr Zdzisława Banaś – wicedyrektor, mgr Maria Pęczek – opiekun konkursu, ks. Andrzej Łach, Patryk Hatak – przewodniczący Samorządu Szkolnego.

Autorzy wyróżnionych prac uczniowie klas I i II: Beata Pabian,

Małgorzata Orlikowska, Anna Brudek Marcin Nowak, Karol Malinowski, Agnieszka Janeczek, Patrycja Wąsala-Ewa Szczepańska, Żaneta Kwiatkowska.

Obrazy wyżej wymienionych uczniów zostały zakwalifikowane do Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Pokolenie JP II – pamięci Karola Wojtyły” – zorganizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach.

*mgr Maria Pęczek*



Prezentacja wyróżnionych prac.



## „Niektórzy ludzie wkraczają w nasze życie...”

**Jan Paweł II- nasz kochany Papież. Jego postać przez cały czas przewijała przez moje życie. Kiedy się urodziłam, był już głową kościoła katolickiego. Nigdy nie udało mi się Go spotkać osobiście, ale miałam okazję Go poznać, dzięki mediom, książkom, Internetowi, prasie, lekcjom katechezy i rodzicom.**

Jan Paweł II był bez wątpienia jednym z najwybitniejszych osobistości epoki. Jego postawa miała ogromne znaczenie dla losów Polski, Europy i całego świata. Został pierwszym papieżem nie-Włochem. Miał wielki wpływ na zniszczenie wielu barier, dzielących odmienne religie i narody. Propagował pokój, pojednanie i dialog. Zawsze był blisko człowieka pokrzywdzonego, pogrążonego w cierpieniu, odepchniętego przez innych. Niezależnie od krytyki bronił godności ludzkiej. Dzięki swojemu życiu, postawie, pracy i niczym niezmaconej modlitwie, jest niedoścignionym wzorem oraz autorytetem moralnym dla mnie oraz milionów ludzi bez względu na wiek, rasę, wyznanie i przekonania. Treści jego nauczania docierały do wszystkich, krzepiły serca i poruszały nawet najbardziej zatwardziałe sumienia. Choć dziś nie ma go już między nami, jego słowa pozostaną drogowskazem dla naszych serc i umysłów.

Z postacią Jana Pawła II zapoznali mnie moi rodzice. Chociaż wcześniej słyszałam o nim w szkole, to jednak decydujące znaczenie miała dla mnie opowieść mamy i taty powracających z pielgrzymki do Sandomierza. Ze łzami w oczach wspominali „Naszego Papieża”. Nie mogłam wtedy zrozumieć, dlaczego tak bardzo przeżywają spotkanie z „jakimś księdzem”, skoro nawet z Nim nie rozmawiali, a jedynie widzieli, gdy przejeżdżał z daleka. Poznawszy bliżej postać Karola Wojtyły, zmieniłam zdanie. Obserwując rodziców, ich powagę i skupienie, z jakim opowiadali mi o Janie Pawle II, mimowolnie zaczęłam się Nim interesować.

Dowiedziałam się wtedy, że Karol Wojtyła urodził się w bardzo religijnej rodzinie. Mama i tata przyszłego papieża kultywowali wszystkie święta kościelne. Jan Paweł II bardzo wczesnie stracił rodziców i brata. Jego matka zmarła, nie doczekawszy Pierwszej Komunii Świętej swojego syna. Wychowywał Go ojciec, który dużo wymagał od siebie. Dla młodego Wojtyły był wzorem. Patrząc na tatę, nauczył się przykładać do powierzonych mu obowiązków i samemu stawiać sobie cele, wymagania. Karol Wojtyła już wtedy bardzo kochał swoją ojczyznę. Jako młodzieniec interesował się aktorstwem oraz turystyką. Nie dane mu było beztroskie życie. Po ciężkim dzieciństwie następuje młodość w trudnych warunkach wojennych. Jako student pierwszego roku został zmuszony do bardzo ciężkiej fizycznej pracy. Nawet wtedy Wojtyła pamiętał o modlitwie oraz zawierzeniu się Bogu.

Dowiadując się, jakie trudne miał papież życie i w jak wspaniały sposób pokonywał napotkane na swej drodze problemy, nauczyłam się od Niego, jak radzić sobie w ciężkich chwilach mojego życia. Tak bardzo chciałam być do Niego podobna. Można by było pomyśleć, że został sam na tym świecie, zupełnie sam, ponieważ stracił rodziców i brata. Jednak Jego życiu zawsze towarzyszył Bóg. Nauczyłam się od Niego powierzać swoje troski Stwórcy.

Jednak prawdziwym autorytetem Karol Wojtyła stał się dla mnie, jak i dla milionów ludzi, już jako papież. Głową kościoła katolickiego został 16 października 1978 roku. Dla nas Polaków było to wyjątkowe wyróżnienie i

zaszczyt mieć rodaka jako papieża. Od początku wszyscy wiedzieli, że będzie to wyjątkowy człowiek na wyjątkowym miejscu. Okazał się najwytrwalszym pielgrzymem w dziejach Kościoła. Odwiedził wiele krajów świata, m.in. kilkakrotnie Polskę. Przez cały swój pontyfikat podkreślał, jak ważna jest dla niego ojczyzna. Dla nas młodych ludzi postawa Papieża to przede wszystkim wielka lekcja patriotyzmu. To On nauczył mnie szanować rodziców, rodzeństwo, nauczycieli, wreszcie moją ojczyznę. Studiując Jego biografię, wiele dowiedziałam się o uciśnionej komunizm w Polsce. Czytając Jego słowa: „*Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odmieni oblicze ziemi. Tej ziemi!*” przekonywałam się, jak wiele zrobił dla naszej ojczyzny. To Jan Paweł II był prekursorem zmian, jakie nastąpiły w Polsce, gdy doszło do obalenia komunizmu. Jego pielgrzymki dodawały rodakom otuchy w ciężkich chwilach. Zwłaszcza ta druga, która przypadła na czas wprowadzenia stanu wojennego. Wówczas Jan Paweł II umocnił Polaków w dążeniu do upragnionej wolności. Będąc młodym człowiekiem wkraczającym w dorosłe życie, jestem wdzięczna Janowi Pawłowi II za to, że przyczynił się do tego, iż dzisiaj żyję w wolnej i niepodległej Polsce. Cieszę się, że obecnie bez przeszkód mogę wyznawać moją religię, nie obawiając się prześladowań ze strony organów władzy. Historykom nigdy nie udało się w pełni ocenić jego wkładu w dzieło obalenia reżimu komunistycznego w Polsce, w przemiany w byłych krajach socjalistycznych i upadek Związku Radzieckiego, dziejowej roli, jaką odegrał.

Jan Paweł II był niezwykłym papieżem. Uczył nas, jak czerpać radość z życia. Uwielbiał sport, szczególnie wspinaczkę górską. Szczerze miłował przyrodę. Góry były Jego pasją. Czuł się w nich bliżej nieba. Kiedy mieszkał w Polsce, wędrował po Beskidach i Tatrach. Może dzięki swoim kontaktom z przyrodą, był tak bezpośredni z ludźmi. Umiał do nich trafiać i ich słuchać. Zawsze stawał po stronie pokrzywdzonego, bezbronny człowieka. W dzisiejszym świecie, gdzie liczy się tylko pieniądź i władza, zwracał naszą uwagę ku innym wartościom. Ze wzruszeniem obserwowałam, jak papież na oczach całego świata pocałował chorego na AIDS. Był to przykład tolerancji, troski o chorych i opuszczonych ludzi. Dał nam do zrozumienia, że chorych nie wolno odrzucać, brzydzić się ich, tylko im pomagać. Jak pięknie i umiejętnie przełamywał serca nawet najbardziej zatwardziały ludzi. Zawsze ze wzruszeniem słuchałam Jego kazań. Bardzo żałuję, że nie mogłam być obecna na Światowych Dniach Młodzieży. Jan Paweł II uczył młodych ludzi, jak godnie żyć, odnaleźć sens swego istnienia, odpowiedzieć na pytania, o relację z samym sobą, z innymi i z Bogiem. Poprzez swoje kazania pomagał w ważnych decyzjach.

Całe życie papieża pozostanie dla mnie niedoścignionym wzorem do naśladowania. Jego okres starości i przewyciężanie cierpienia, spowodowanego chorobami, umocniło mnie w tym przekonaniu. Dzięki mediom mogłam towarzyszyć papieżowi w Jego ostatnich dniach życia. Gdy ogłoszono gwałtowne pogorszenie stanu zdro-

wia Jana Pawła II, me myśli praktycznie nie odstępowały mojego ukochanego przyjaciela. Podobnie zachowywali się moi znajomi. Nikogo nie trzeba było namawiać, aby w przeddzień śmierci papieża zgromadzić się koło figurki Matki Boskiej, by prosić o zdrowie dla Jana Pawła II.

Nie zapomnę rozpacz, z jaką musiałam się zmierzyć po jego odejściu. Doświadczylam uczucia wielkiej pustki i przerażającego smutku. Dopiero po pewnym czasie zrozumiałam, że Jan Paweł II zawsze będzie obecny w moim życiu, gdyż Jego słowa i niezapomniane myśli są dla mnie drogowskazami. **„Niektórzy ludzie wkraczają w nasze życie i szybko odchodzą. Inni pozostają przez jakiś czas w naszych sercach i nigdy już nie jesteśmy tacy jak przedtem”**. Jan Paweł II z pewnością zalicza się do tych drugich. Był człowiekiem, którego ogromna spuścizna wciąż jest między nami. Przez wiele lat będzie autorytetem i wzorem dla mnie, mojej rodziny oraz milionów ludzi. Miał wpływ na losy świata, który dzięki Niemu już nigdy nie będzie taki, jak przedtem.

Anna Dziuba  
uczennica III klasy  
Publicznego Gimnazjum w Czajkowie.



Staszów, 2 kwietnia 2005 r.

PUBLICZNA  
SZKOŁA  
PODSTAWOWA NR 3  
W STASZOWIE

## Kim dla mnie jest Jan Paweł II w kontekście trzydziestej rocznicy pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny.

„Gaude Mater Polonia” – Raduj się Polsko - Matko Moja! To zawołanie doskonale odzwierciedla atmosferę pamiętnych dni pierwszej pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny. W dniach od 2 czerwca do 10 czerwca 1979 r. na moich oczach działa się Wielka Historia. Pamiętam, że czas pobytu Papieża był dla mnie i moich bliskich świętem narodowym i religijnym. Udekorowane okna mieszkań, powiewające flagi o barwach papieskich i narodowych, kwiaty na trasie przejazdu Ojca Świętego; to wszystko sprawiało, że czuło się powiew wolności. Budziła się nadzieja, że popłyną słowa w naszym imieniu, że ci „na górze” usłyszą, co naród myśli i czuje. A wszystko przepięknie było radością.

Jako młoda, wchodząca w dorosłe życie dziewczyna, chłonełam słowa i jakże wymowne gesty Jana Pawła II. Już moment powitania Ojczyzny na lotnisku Okęcie, wzruszał głęboko. Papież rozpostarł ramiona, jakby chciał objąć cały kraj, każdego mieszkańca... . A potem uklęknął i ucałował polską ziemię... . Popłynęły słowa o synowskim przywiązaniu do ojczystej ziemi, jej chrześcijańskich tradycji. To Papież ugruntował mój patriotyzm, który wyniosłam z rodzinnego domu. Głęboko w moim umyśle zapadły słowa Papieża wypowiedziane na Jasnej Górze. Ojciec Święty mówił o wolności i zawierzeniu narodu Maryi Królowej Polski: „Słowo niewola, które nas zawsze boli, w tym jedynym miejscu nas nie boli; w tym jedynym odniesieniu napętnia nas wolnością, radością posiadania wolności. Tu zawsze byliśmy wolni”. Przypominał, że „... nie samym chlebem żyje człowiek...”, że „... Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka”, że „... bez Chrystusa nie można zrozumieć dziejów Polski...”.

Pamiętam Jego wołanie, a nawet podniesiony głos z Placu Zwycięstwa w Warszawie, gdy z mocą i wiarą modlił się: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Wzruszenie odbierało głos, łzy napływały do oczu... . Polacy nagle stali się innym narodem! Otwarcie zaczęli manifestować swoją wiarę i przywiązanie do Kościoła. I jeszcze słowa – wezwanie skierowane do młodych Polaków w Krakowie na Skałce: „Wy macie przenieść

ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię „Polska”. Tego trudu się nie lękajcie!”.

Co wtedy czułam? O czym myślałam? Odebrałam je bardzo osobiście, jakby do mnie wypowiedziane i dla mnie przeznaczone. Zrodziła się we mnie myśl, że trzeba podjąć trud bliższego poznania Ewangelii i nauki Papieża. Powoli dojrzewałam do podjęcia decyzji o studiowaniu teologii. Nie było to takie proste w tamtych czasach. Musiało jeszcze upłynąć kilka lat, ale ziarno zasiane przez Jana Pawła II w roku 1979 kiełkowało. Nadszedł moment wielkich zmian w naszej Ojczyźnie. Otworzyły się nowe możliwości. Ukończyłam studia teologiczne, podjęłam pracę jako katecheta, założyłam rodzinę. Papież stał się moim przewodnikiem po meandrach życiowych wyborów. Opatrzność sprawiła, że Jan Paweł II towarzyszył mi swoim nauczaniem i posługą na Stolicy Piotrowej w mojej pracy i życiu rodzinnym przez 27 lat. A teraz, gdy jest już w Domu Ojca, wstawia się za „swoje umiłowane dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, do którego i ja należę.

Wanda Baracz PSP nr. 3 w Staszowie



Spotkanie z wiernymi w Wadowicach, 7 czerwca 1979 r.

# Sanktuarium Modlitwy Papieża Jana Pawła II Kościół Ducha Świętego w Staszowie

